

Uchwała z dnia 19 kwietnia 2007 r., III CZP 11/07

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący)

Sędzia SN Antoni Górski

Sędzia SN Marian Kocon (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawach z powództwa Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w K. przeciwko Beacie K., Marioli H. i Joannie W. o zapłatę, z powództwa Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w K. przeciwko Ryszardowi B., Marii M. i Aleksandrze M. o zapłatę, z powództwa Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w K. przeciwko Marcie G., Teresie Z. i Urszuli D. o zapłatę oraz z powództwa Alicji K.-M. przeciwko Krystynie W. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 19 kwietnia 2007 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 11 stycznia 2007 r.:

"1. Czy zarządzenie przewodniczącego sądu rejonowego (pierwszej instancji) o rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym sprawy, która nie należy do kategorii spraw wymienionych w art. 505¹ k.p.c., jest wiążące dla sądu drugiej instancji rozpoznającego zażalenie powódki na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie pozwu wobec niezłożenia go na urzędowym formularzu – w tym sensie, że Sąd drugiej instancji obowiązany jest rozpoznać zażalenie również według przepisów o postępowaniu uproszczonym,

2. w razie negatywnej odpowiedzi na pytanie 1. – czy w sytuacji, gdy przewodniczący sądu rejonowego (pierwszej instancji) błędnie zakwalifikował sprawę do rozpoznania według przepisów o postępowaniu uproszczonym, Sąd drugiej instancji rozpoznający zażalenie w takiej sprawie, rozpoznaje to zażalenie w postępowaniu zwykłym, czy też winien uprzednio wydać postanowienie o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu zwykłym i według przepisów o jakim postępowaniu (zwykłym czy uproszczonym) wydaje takie postanowienie – bądź też – czy decyzję o skierowaniu sprawy (rozpoznaniu zażalenia) do rozpoznania w postępowaniu zwykłym winien podjąć przewodniczący sądu drugiej instancji w formie zarządzenia?"

podjął uchwałę:

1. Zarządzenie przewodniczącego o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu odrębnym nie wiąże sądu.

2. Rozpoznanie sprawy w innym postępowaniu wymaga zarządzenia przewodniczącego lub postanowienia sądu.

Uzasadnienie

Zarządzeniami z dnia 20 lipca 2006 r. oraz z dnia 10 listopada 2006 r. przewodniczący w sądzie pierwszej instancji zwrócił określone w tych zarządzeniach pozwy na podstawie art. 130¹ § 2 k.p.c. Uznał, że pozwy dotyczyły spraw podlegających rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, a ponieważ nie zostały wniesione na urzędowych formularzach, wezwał do ich poprawienia przez wniesienie na takich formularzach. Termin do uzupełnienia braków upłynął bezskutecznie, a pełnomocnik powodów zakwestionował kwalifikację spraw jako należących do postępowania uproszczonego.

Przy rozpoznawaniu zażaleń strony powodowej na te zarządzenia powstały przedstawione przez Sąd Okręgowy w Katowicach zagadnienia prawne budzące poważne wątpliwości. Chodzi o rozstrzygnięcie, czy, jeśli przewodniczący w sądzie pierwszej instancji wydał zarządzenie o tym, że sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym, następuje swoista „stabilizacja” procesowej kwalifikacji sprawy i przewodniczący w sądzie drugiej instancji lub ten sąd nie mogą odstąpić od tej kwalifikacji, np. w postępowaniu zażaleniowym, czy też możliwa jest w sądzie drugiej instancji zmiana oceny charakteru sprawy oraz czy znajduje wyraz w odrębnej decyzji procesowej, czy też ma charakter „dorozumiany”. Zagadnienia te mają istotne znaczenie, ponieważ istnieją odmienności w regulacji postępowania zażaleniowego prowadzonego według zasad ogólnych i postępowania zażaleniowego, które prowadzone jest w sprawie należącej do postępowania uproszczonego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kwalifikacja procesowa sprawy pod kątem jej przynależności do postępowania odrębnego (postępowania odrębnych) zawsze powinna być dokonywana przez sąd z

urzędu bądź przed nadaniem sprawie biegu przez przewodniczącego na podstawie art. 201 § 1 k.p.c. Wynika to z faktu, że kwalifikacja skutkuje na przyszłość i jest przesłanką późniejszego stosowania z urzędu przez sąd rozpoznający sprawę określonych regulacji procesowych należących do danego rodzaju postępowania. Przykładowo, zakwalifikowanie sprawy do postępowania uproszczonego oznacza, że sąd z urzędu powinien ocenić jako niedopuszczalne stosowanie takich instytucji procesowych jak interwencja uboczna albo główna, przedmiotowa zmiana powództwa lub podmiotowe przekształcenia postępowania (por. art. 505⁴ k.p.c.). Ponadto, zgodnie z art. 13 § 1 zdanie pierwsze i drugie k.p.c., sąd rozpoznaje sprawę w procesie, a w wypadkach przewidzianych w ustawie według przepisów o postępowaniach odrębnych; nakaz ten dotyczy zawsze całego postępowania. Oznacza to konieczność każdorazowego dokonywania przez sąd z urzędu oceny charakteru rozpoznawanej przezeń sprawy cywilnej.

Zasada ta znajduje odniesienie nie tylko do postępowania pierwszoinstancyjnego, ale również i do dalszych jego etapów przed sądem drugiej instancji, a także ewentualnych postępowania zażaleniowych wynikłych w toku postępowania w sprawie w danej instancji. Nie można zatem wykluczyć odmiennej kwalifikacji sprawy dokonanej przez sąd drugiej instancji od przyjętej przez sąd pierwszej instancji. Dochodzi wówczas do zmiany kwalifikacji sprawy w toku postępowania. Może to mieć miejsce zarówno wtedy, gdy sąd drugiej instancji rozpoznaje apelację w sprawie od wyroku sądu pierwszej instancji, jak również wtedy, gdy sprawa toczy się przed sądem pierwszej instancji, a sąd drugiej instancji rozpoznaje jedynie zażalenie od postanowienia sądu pierwszej instancji. Jeśli więc przykładowo sąd pierwszej instancji błędnie – w ocenie sądu drugiej instancji – rozpoznał sprawę bez zastosowania przepisów o właściwym postępowaniu odrębnym, to sąd drugiej instancji, niezależnie od ewentualnej oceny skutków takiej błędnej kwalifikacji dokonanej przez sąd pierwszej instancji, powinien, stosując art. 13 § 1 zdanie drugie k.p.c., dalej rozpoznać sprawę według przepisów dotyczących właściwego postępowania odrębnego, jeżeli dla etapu postępowania drugoinstancyjnego takie przepisy istnieją.

Podobnie jest, jeżeli sąd drugiej instancji rozpoznaje zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji, wydane przez ten sąd przy założeniu, że sprawa należy albo nie należy do określonego postępowania odrębnego. Na potrzeby postępowania zażaleniowego sąd drugiej instancji musi samodzielnie

ocenić charakter sprawy i rozpoznać zażalenie przy zastosowaniu albo pominięciu przepisów dotyczących określonego postępowania odrębnego, jeżeli dla etapu postępowania zażaleniowego takie przepisy istnieją. Kwestią odrębną jest to, że w zażaleniu podniesione mogą być zarzuty wskazujące na błędną kwalifikację sprawy w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Kwestia zmiany kwalifikacji sprawy w postępowaniu apelacyjnym albo zażaleniowym może mieć szczególne znaczenie w postępowaniu uproszczonym, w którym odrębności nie są ograniczone tylko do postępowania przed sądem pierwszej instancji. Przykładowo, kwalifikacja sprawy w postępowaniu apelacyjnym albo zażaleniowym jest konieczna z punktu widzenia składu sądu (por. art. 505¹⁰ § 1 k.p.c.); błędne przyjęcie przez sąd drugiej instancji, że chodzi o sprawę należącą do postępowania uproszczonego i rozpoznanie jej w składzie jednoosobowym skutkuje nieważnością postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Ponadto trzeba podnieść, również przede wszystkim w odniesieniu do stosowania przepisów o postępowaniu uproszczonym, że w razie stwierdzenia przez sąd drugiej instancji, iż sprawa została rozpoznana w niewłaściwym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, sąd drugiej instancji powinien rozpoznać apelację albo zażalenie według przepisów o postępowaniu właściwym także dlatego, że z celowościowego punktu widzenia niewskazane byłoby „kontynuowanie” błędu procesowego, którego dopuścił się sąd pierwszej instancji. Wymaga to jednak nałożenia na sąd drugiej instancji a w fazie wstępnej postępowania apelacyjnego na przewodniczącego w tym sądzie obowiązku samodzielnej oceny charakteru rozpoznawanej sprawy, zarówno na potrzeby postępowania apelacyjnego, jak i postępowania zażaleniowego. Podstawa normatywna takiego obowiązku wynika z jednej strony z konieczności stosowania także w drugiej instancji art. 201 § 1 w związku z art. 391 § 1 i art. 397 § 2 zdanie pierwsze k.p.c., a z drugiej strony z obowiązywania także w drugiej instancji art. 13 § 1 k.p.c.

Stanowisku, że także w sądzie drugiej instancji powinien być oceniany charakter sprawy dla potrzeb postępowania apelacyjnego albo zażaleniowego, nie sprzeciwia się okoliczność, iż przewodniczący w sądzie pierwszej instancji dokonując oceny charakteru sprawy wydał zarządzenie o skierowaniu jej do rozpoznania w określonym postępowaniu odrębnym albo o jej rozpoznaniu bez zastosowania przepisów o jakimkolwiek postępowaniu odrębnym. Zarządzenia przewodniczącego zalicza się w postępowaniu cywilnym, obok wydawanych przez

sąd orzeczeń, do czynności procesowych o charakterze decyzyjnym. Zgodnie z art. 362 k.p.c., do zarządzeń przewodniczącego stosuje się odpowiednio przepisy o postanowieniach. Przepisy o postanowieniach zawierają regulacje dotyczące związania nimi sądu, który je wydał (art. 358 § 1 k.p.c.; por. także art. 332 § 1 w związku z art. 361 k.p.c.), jak również regulacje przewidujące, kiedy sąd może zmienić lub uchylić postanowienie (art. 359 k.p.c., a w odniesieniu do postanowień dowodowych – art. 240 k.p.c.).

Stosowanie tych regulacji do zarządzeń nie uzasadnia związania sądu drugiej instancji zarządzeniem wydanym przez przewodniczącego w sądzie pierwszej instancji na podstawie art. 201 § 1 k.p.c., jak również ewentualnym postanowieniem sądu pierwszej instancji w przedmiocie kwalifikacji sprawy. Po pierwsze, kwestia dotyczy oceny charakteru sprawy, istotnej z punktu widzenia stosowania do jej rozpoznania określonych przepisów procesowych. Sąd, zgodnie z art. 13 § 1 zdanie drugie k.p.c., rozpoznaje sprawy według przepisów o postępowaniach odrębnych w wypadkach przewidzianych w kodeksie postępowania cywilnego. Z tego przepisu wynika nakaz stosowania w sprawie właściwych dla niej przepisów procesowych – ogólnych lub dotyczących właściwego postępowania odrębnego. Nie można więc uznać, że dokonanie kwalifikacji przez przewodniczącego w sądzie pierwszej instancji „zwalnia” sąd, w szczególności sąd drugiej instancji, od oceny charakteru sprawy dla potrzeb stosowania albo niestosowania określonych regulacji procesowych. Po drugie, przyjmuje się, że błędne zakwalifikowanie sprawy przez przewodniczącego w sądzie pierwszej instancji do określonego postępowania odrębnego albo skierowanie jej do rozpoznania bez stosowania przepisów o postępowaniach odrębnych (do postępowania „zwykłego”) nie wiąże sądu pierwszej instancji rozpoznającego następnie tę sprawę. Tym bardziej zatem należy przyjąć, że nie wchodzi w rachubę związanie przewodniczącego w sądzie drugiej instancji lub, co wobec treści przedstawionego zagadnienia prawnego wymaga podkreślenia, tego sądu kwalifikacją dokonaną przez przewodniczącego w sądzie pierwszej instancji.

W postępowaniu zażaleniowym rozróżnić należy etap wstępnego badania sprawy przez przewodniczącego w sądzie drugiej instancji oraz etap rozpoznawania tej sprawy w postępowaniu zażaleniowym przez sąd orzekający. Co do pierwszego z nich należy wskazać, że w chwili wpływu sprawy do sądu drugiej instancji przewodniczący powinien przed nadaniem jej biegu, podobnie jak uczynił

to wcześniej przewodniczący w sądzie pierwszej instancji, ocenić, czy sprawa ma być rozpoznana w postępowaniu uproszczonym, czy w postępowaniu procesowym "zwykłym". W wypadku, gdy problem powstaje na tle postępowania zażaleniowego, ocena ta jest dokonywana w ramach tego postępowania. Podstawę dla takiego działania przewodniczącego w sądzie drugiej instancji stanowi – stosowany odpowiednio – art. 201 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 397 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. Odmienne poglądy na tle postępowania uproszczonego jest nie do zaakceptowania, jeśli się zważy, że jest to postępowanie odrębne, które jako jedyne zawiera rozbudowane odmienne uregulowania nie tylko w odniesieniu do postępowania przed sądem pierwszej instancji, ale i również w odniesieniu do postępowania przed sądem drugiej instancji.

Przewodniczący w sądzie drugiej instancji powinien zatem przed nadaniem biegu apelacji lub zażaleniu dokonać oceny charakteru sprawy i wydać w razie potrzeby odpowiednie zarządzenia, nie będąc związanym oceną charakteru sprawy dokonaną przez przewodniczącego sądu pierwszej instancji albo ten sąd przy jej rozpoznawaniu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Co do etapu po nadaniu sprawie biegu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji trzeba przyjąć, że zmiana kwalifikacji sprawy przez sąd orzekający podlega jednolitej ocenie niezależnie od tego, w jakiej instancji ona następuje, jak również niezależnie od tego, czy wynika w postępowaniu apelacyjnym, czy w postępowaniu zażaleniowym. Pamiętać należy, że chodzi wprawdzie o kwalifikację procesową sprawy przez sąd orzekający na potrzeby przeprowadzenia postępowania w danej instancji, jednak istota tej kwalifikacji nie ulega zmianie. Tym samym modyfikacja tej kwalifikacji wskutek zmiany oceny charakteru sprawy w każdej instancji pociąga za sobą identyczny problem, tj. czy powinna ona znajdować wyraz w decyzji sądu orzekającego, jeżeli nie powoduje jednocześnie zmiany właściwości sądu, trybu postępowania ani właściwości wydziału w ramach tego samego sądu. Kwestia, że może chodzić o zmianę procesowej kwalifikacji sprawy w danej instancji, ma znaczenie wówczas, gdy dochodzi do rozbieżności w tym zakresie pomiędzy sądami (przewodniczącymi) sądów różnych instancji.

Względy celowościowe przemawiają za stanowiskiem, że podjęcie przez skład orzekający sądu decyzji o „skierowaniu” sprawy wszczętej i rozpoznawanej w jednym postępowaniu odrębnym do innego postępowania odrębnego albo do postępowania procesowego zwykłego powinno się wyrażać w określonej formie

procesowej w wypadku, gdy nie następuje jednocześnie przekazanie sprawy do innego sądu, innego trybu postępowania albo innego wydziału tego sądu. Przemawia za tym przede wszystkim to, że przepisy regulujące każde z postępowań odrębnych kształtują sytuację procesową stron postępowania w sposób odmienny nie tylko w stosunku do przepisów o postępowaniu procesowym "zwykłym", ale również w stosunku do innych postępowań odrębnych. Z reguły dotyczy to postępowania pierwszoinstancyjnego, ale wyjątkowo także postępowania przed sądem drugiej instancji.

Kwestia ta ma istotne znaczenie z punktu widzenia możliwości dochodzenia przez strony procesowe ochrony swych praw w poszczególnych rodzajach postępowań procesowych, rozpoznawanie bowiem danej sprawy w tym lub innym rodzaju postępowania procesowego wpływa istotnie na sytuację procesową stron. Wystarczające jest przywołanie różnic w zakresie regulacji rozpoznania apelacji albo zażalenia w postępowaniu procesowym "zwykłym" i w postępowaniu uproszczonym (por. art. 505⁹-505¹³ k.p.c.), dlatego, ze względu na aspekt celowościowy i ochronę praw stron procesowych, nie jest zasadne założenie, że sąd rozpoznający sprawę w razie stwierdzenia, iż powinna ona podlegać rozpoznaniu według przepisów dotyczących innego rodzaju postępowania procesowego niż to, w którym była rozpoznawana wcześniej, może w sposób „płynny”, bez wydawania jakiegokolwiek decyzji procesowej, przystąpić do stosowania innych przepisów niż dotychczasowe. Byłoby to rozwiązanie niekorzystne dla stron, które mogłyby być zaskakiwane dokonaną przez sąd orzekający zmianą oceny charakteru rozpoznawanej sprawy, skutkującą stosowaniem innych niż dotychczas przepisów postępowania.

Podstawę prawną takiego stanowiska stanowi art. 13 § 1 zdanie pierwsze i drugie k.p.c., z którego wynika obowiązek sądu stosowania przepisów o postępowaniu procesowym "zwykłym" albo o postępowaniach procesowych odrębnych, jeżeli sprawa należy do ich zakresu zastosowania. Wnioskować tak należy na podstawie zestawienia z art. 13 § 2 k.p.c., który nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów o procesie do innych rodzajów postępowań uregulowanych w kodeksie postępowania cywilnego, jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej. Na tle tego przepisu przyjmuje się, że chodzi tu jedynie o przepisy o postępowaniu procesowym "zwykłym", co wskazuje na to, że art. 13 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. dotyczy postępowania procesowego "zwykłego". Przyjść więc należy, że omawiany

przepis jest jedną z tych norm, które nadają postępowaniom procesowym odrębnym charakter postępowania obligatoryjnych (z wyjątkiem postępowania nakazowego; por. art. 484¹ § 2 k.p.c.).

Nie ulega wątpliwości, że art. 13 § 1 zdanie pierwsze i drugie k.p.c. powinien być przy tym odnoszony do całego postępowania, a więc również każdej instancji, w której rozpoznawana jest sprawa. Przepis ten zawiera nakaz przestrzegania przez sąd przepisów o postępowaniu procesowym zwykłym lub o postępowaniach procesowych odrębnych i obowiązuje niezależnie od tego, w jaki sposób charakter sprawy został oceniony przez przewodniczącego w sądzie danej instancji przed nadaniem sprawie biegu (art. 201 § 1 k.p.c.). W szczególności, jeśli przewodniczący zakwalifikował sprawę do danego postępowania odrębnego, a zdaniem sądu sprawa ta przynależy do innego postępowania odrębnego albo postępowania procesowego "zwykłego", wówczas sąd ten stosuje art. 13 § 1 k.p.c. i rozpoznaje sprawę we właściwym postępowaniu. Przepis art. 13 § 1 k.p.c. stanowi więc wystarczającą podstawę kompetencji dla działania sądu. Należy przy tym zauważyć, że wprowadzie omawiany przepis nie określa formy procesowej, w jakiej sąd ten ma dać wyraz swej ocenie charakteru sprawy, to jednak art. 354 k.p.c. daje podstawę do stanowiska, że następuje to w formie postanowienia, które nie podlega zaskarżeniu w drodze zażalenia (art. 394 § 1 k.p.c.). (...)

Przyjmując, że sąd orzekający pierwszej lub drugiej instancji wydaje na podstawie art. 13 § 1 k.p.c. postanowienie w przedmiocie zmiany kwalifikacji, odnieść się należy jeszcze do kwestii, w jakim postępowaniu następuje wydanie takiego postanowienia. Odpowiedź na to pytanie jest oczywista; postanowienie to sąd wydaje stosując przepisy tego postępowania procesowego (odrębnego lub "zwykłego"), do którego sprawa została skierowana przez przewodniczącego wydziału, odpowiednio, w sądzie pierwszej albo w sądzie drugiej instancji, dopóki bowiem sąd nie wyda postanowienia, dopóty jest ona rozpoznawana w tym postępowaniu, do którego skierował ją przewodniczący.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie (art. 390 § 1 k.p.c.).